

Kard. Józef GLEMP

SZCZEGÓLNY DAR DLA KOŚCIOŁA W POLSCE

Wypowiedź o Ojcu Świętym Janie Pawle II dla kwartalnika „Ethos”

Homilie i przemówienia Jana Pawła II są nieocenionym darem dla wszystkich ludzi pragnących przyswoić sobie orędzie Boga i pogłębić jego rozumienie. Nauczanie Jana Pawła II to współczesna suma teologiczna. Należy do niej nieustannie powracać, aby w pełni objąć jej treść. Są to bowiem słowa nabrzmiałe treścią. Ich najgłębszy sens odkryją następne pokolenia.

Z perspektywy mijających dwudziestu pięciu lat wyraźnie widzimy, jak wielkim darem dla świata, nie tylko dla samego Kościoła jako wspólnoty wierzących w Chrystusa, jest pontyfikat Jana Pawła II. Dar ten to także szczególna łaska dla nas, Polaków, którzy mamy prawo być dumni z naszego Rodaka, ubogacającego nas nieustannie swoją nauką i postawą – świadectwem życia. Uświadamiamy to sobie także dzisiaj, gdy mija kolejna rocznica pamiętnego wołania o Ducha Świętego i o zmianę oblicza tej ziemi, polskiej ziemi – rocznica papieskiego wołania, które rozległo się przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie i niesione echem docierało do wszystkich zakątków naszej Ojczyzny. I ze wzruszeniem, i z głęboką wdzięcznością dla Bożej Opatrzności myślimy o tym, że po dwudziestu latach, w tym samym miejscu, nasz Rodak na Stolicy Piotrowej mógł stwierdzić, że prośba ta się wypełniła, że zmieniła się nasza polska ziemia. W czerwcu 1979 roku Papież nie prosił o to, co niemożliwe. Świadomy cichego, lecz skutecznego działania Opatrzności Bożej, kreślił proroczą wizję przyszłości. Podczas każdej swojej pielgrzymki, a nawet w każdej homilii mówi o Opatrzności; Jej też poświęcił cykl katechez środowych, głoszonych w latach osiemdziesiątych minionego wieku.

To duchowe ubogacanie nas przez Ojca Świętego, zapoczątkowane spotkaniem z rodakami bezpośrednio po wyborze na Stolicę Piotrową w październiku 1978 roku w Auli Pawła VI w Watykanie, i w niespotykany dotąd sposób kontynuowane od czasu pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, która była przy tym pierwszą w dziejach wizytą papieża na ziemi polskiej, aż po niedawne majowe spotkanie z Pielgrzymką Narodową na placu św. Piotra, ma swój nurt – można powiedzieć – zwyczajny. Stanowią go pielgrzymki rodaków do Włoch i spotkania z Janem Pawłem II podczas publicznych audiencji środowych i niedzielnych na modlitwie *Anioł Pański*. Ojciec Święty udziela także audiencji specjalnych, na których przyjmuje oficjalnych przedstawicieli państw i rządów, ludzi nauki i kultury, a także przedstawicieli instytucji czy miast, na przykład

z okazji nadania mu honorowego obywatelstwa lub doktoratu honoris causa. Spotkania te, odbywające się w Pałacu Apostolskim, przeważnie w Sali Klementyńskiej, pozostają głęboko w pamięci ich uczestników. Działalności tej towarzyszą podróże apostolskie Następcy św. Piotra, liczne pielgrzymki do różnych krajów świata, nie tylko chrześcijańskich, w tym także do Polski, naszej wspólnej Ojczyzny. Każda z tych pielgrzymek ma swoją specyfikę i jest nadzwyczajnym wydarzeniem, głębokim przeżyciem dla uczestników spotkań z Papieżem.

Oddziaływanie Ojca Świętego nie ogranicza się jednak do wywoływania wzruszenia i szlachetnych uczuć. Media, a przede wszystkim liczne publikacje – albumy, a zwłaszcza teksty pism i przemówień Papieża – dostarczają wiadomości o Janie Pawle II i przybliżają bogactwo jego przemyśleń na temat współczesności, widzianej od strony wiary chrześcijańskiej – z punktu widzenia nauki Kościoła, a więc prawdy Ewangelii. Wystąpienia Ojca Świętego są uderzająco proste, czasem proste niczym katechizm dla dzieci, ale jakże głębokie. Są jednak pełne Chrystusa żyjącego w naszej rzeczywistości, tu i teraz. Papież bardzo dobrze zna problemy Polski i świata, rozpoznaje trudne sytuacje. Nie jest jednak nauczycielem ekonomii czy doradcą politycznym. Podaje przesłanki wiary i moralności, na których specjaliści winni budować stosowne formy życia społecznego. Papież nie ma recepty na likwidację poszczególnych problemów czy ludzkiej biedy, ale wskazuje na siłę życia duchowego, która uzdalnia do skutecznego szukania środków zaradczych w trudnych sytuacjach.

Podczas licznych pielgrzymek do Polski Jan Paweł II nie zlecał zadań szczegółowych. Zapewne inaczej brzmiały wezwania z Westerplatte, inaczej słowa wygłoszone do Parlamentu RP, a inaczej słowa skierowane w Kaliszu do rodzin. Wszystkie wskazania, których udziela Papież, można jednak sprowadzić do wspólnego mianownika: Bądźcie wierni Przykazaniom Bożym i Ewangelii. W roku ubiegłym przesłanie to zostało niejako poszerzone, zyskało nowy wymiar, gdy Papież nauczał w duchu słów Chrystusa: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6, 36). Wszystkie papieskie wizyty w Ojczyźnie były niepowtarzalnym przeżyciem dla Kościoła w Polsce i dla każdego Polaka. Każda podróż stanowiła swoistą tematyczną całość o głębokiej, bogatej treści religijnej i etyczno-społecznej. Służyły one ożywianiu wiary i budowaniu wspólnoty Kościoła, podnosiły nas na duchu i wzmacniały naszą nadzieję. Wszystkie papieskie przesłania stawały się programem pracy polskiego Kościoła. Przesłanie to wzmacniały kanonizacje i beatyfikacje wielu naszych rodaków wyniesionych przez Jana Pawła II na ołtarze i wskazanych jako świetlane przykłady bezgranicznego oddania Chrystusowi, życia w zjednoczeniu z Nim i dla Niego w heroicznej miłości bliźniego. Wspomnijmy tutaj takich wyznawców Chrystusa jak Brat Albert, Urszula Ledóchowska, Edmund Bojanowski, wygnaniec Zygmunt Szczęsny Feliński; liczni męczennicy z Maksymilianem Kolbe na czele i apostołka Bożego Miłosierdzia, Siostra Faustyna.

Każda z papieskich pielgrzymek jest wielkim błogosławieństwem nie tylko dla Kościoła, ale dla całego polskiego narodu, i pozostawia swoje zbawienne ślady na kolejne lata, kierując nas ku pogłębionej duchowości, ku odkrywaniu obecności Boga, przenikającej rzeczywistość nie tylko w naszym kraju, ale i w całym świecie. Zawsze podziwiamy i z wielką wiarą słuchamy słów Ojca Świętego, widząc w nim człowieka posłanego przez Boga, by głosił światu Boże orędzie. I zawsze staramy się przyjmować jego słowa z wielką odpowiedzialnością, jako powierzone nam zadanie. I co istotne, papieskie wołanie o odnowę oblicza tej ziemi zostało wysłuchane. Ta ziemia się zmieniła, bo jest wolna, chociaż wciąż nie potrafimy dobrze zagospodarować przestrzeni uzyskanej wolności, nieustannie myląc ją ze swawolą.

Wszystko, co Jan Paweł II powiedział światu, a nam Polakom w szczególności, pozostanie dziedzictwem po wielkim Proroku naszych czasów. Najbardziej skondensowany wykład zaleceń dla Kościoła na progu nowego tysiąclecia odnajdujemy w Liście apostolskim *Novo millennio ineunte*. Najdobitniej brzmią wezwania: Nie lękajcie się!, Wy płyn na głębię! Jakże nieocenioną wartość ma tak mocno podkreślana przeciw prawda o Bożym miłosierdziu, które jest niewyczerpane, a którego świat tak bardzo potrzebuje; prawda zapisana w Piśmie Świętym, gdzie czytamy, że Bóg tak umiłował świat, że dał nam Swojego Syna, by On oddał za nas życie (por. J 3, 16). Papież dzieli się z nami swoją fascynacją miłosierdziem Boga. Wyraził ją nie tylko w encyklice *Dives in misericordia*, ale w całym swoim nauczaniu, a szczególnie w encyklice *Fides et ratio*. Jan Paweł II pragnie bowiem przekonać współczesny świat, współczesnego człowieka, zapatrzonego w siebie, niejako zachłystującego się swoimi możliwościami, że zamiast szukać nowych reguł, powinien zwrócić się do Boga, który wyczerpuje całość bytowania. Te właśnie prawdy Papież przypomniał nam w sierpniu ubiegłego roku w Krakowie. O istocie miłosierdzia Ojciec Święty nauczał też poprzez tradycyjne pozdrowienia tłumów, nocne spotkania pod oknem rezydencji arcybiskupów krakowskich czy podczas modlitwy brewiarzowej w katedrze wawelskiej. Jan Paweł II w całym swoim życiu przepojony jest bowiem miłosierdziem Boga, które jest miłością wprowadzaną w czyn.

Ojciec Święty włożył wiele wysiłku w nauczanie narodu swoich braci zarówno podczas pielgrzymek do Ojczyzny, jak i podczas spotkań w Watykanie, a także w wielu innych miejscach ziemskiego globu. Poczucie jedności z Piotrem naszych czasów i ze Stolicą Apostolską pozwala nam śledzić nauczanie i dokonania Papieża, i naśladować je. Jest to naśladowanie twórcze. Pouczenia Ojca Świętego przyjmujemy całym sercem. I pragniemy, tak jak umiemy, wyrazić mu naszą wdzięczność za wszystko, czego dokonał. Każdy jego gest jest bowiem odśłanianiem dobra, które jest pośród nas. Homilie i przemówienia Jana Pawła II są nieocenionym darem dla wszystkich ludzi pragnących przyswoić sobie orędzie Boga i pogłębić jego rozumienie. Nauczanie Jana Pawła II to współczesna suma teologiczna. Należy do niej nieustannie powracać, aby w pełni

objąć jej treść. Są to bowiem słowa nabrzmiałe treścią. Ich najgłębszy sens odkryją następne pokolenia.

Prawdą jest, że każdej pielgrzymce papieskiej towarzyszy silne wzruszenie ogarniające cały naród. Spotkanie z głową Kościoła to jednak nie tylko uczucia. To coś więcej! Widać to zwłaszcza teraz, gdy spotkania z Papieżem nie są tak widowiskowe, jak niegdyś. Młodzież garnie się jednak do Papieża, czego świadkami byliśmy podczas Wielkiego Jubileuszu w Rzymie, na Tor Vergata, czy też w ubiegłym roku w Toronto. Gdzie tkwi tajemnica tego niezwykłego przyciągania? Otóż Jan Paweł II głosi światu prawdę i dlatego – mimo podeszłego wieku i trudności w poruszaniu się – jest bardzo „atrakcyjny” i „na czasie” dla młodego pokolenia, które już niedługo będzie rządzić światem.

My, Polacy, kochając go, wzrastamy w naszej ludzkiej i polskiej godności i staramy się dorastać do wizji Polski, którą Ojciec Święty nosi w swoim sercu; do tej wizji wspólnoty dziejów, wspólnoty kultury i wiary, o której nieustannie nam przypomina, mówiąc o konieczności wymiany darów i wzajemnego ubogacania się. I mimo naszych braków i przywar, możemy wskazać wydarzenia świadczące o podniesieniu naszej godności w czasie pontyfikatu Jana Pawła II, poczynając od pamiętnego października 1978 roku. Zawdzięczamy to właśnie jemu, jego świadectwu, jego wytrwałemu apostołstwu i cierplivej miłości do nas. I dlatego w każdej chwili jesteśmy gotowi Papieża przyjąć. A skoro on sam wyraża chęć przybycia do Polski po raz kolejny, to reszta spoczywa w rękach Bożej Opatrzności. Pragniemy ponownie gościć Ojca Świętego w naszej wspólnej Ojczyźnie i modlimy się o jego przyjazd. I chociaż nie znamy konkretnej daty, to nasze oczekiwanie zawsze jest gorące. Jest to oczekiwanie na naszego najznamienitszego Rodaka, na widzialną Głowę Chrystusowego Kościoła, na Przewodnika w wierze, nadziei i miłości, na Proroka naszych czasów, z rodu Polaków.

Warszawa, 2 czerwca 2003 roku